Nr. 7. w Piątek dnia 8. Stycznia 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.



INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 6. Stycznia. — Standard donosi, że jenerał sir Colin Campbell został znaglony opuścić Luknow i cofnąć się do Cawnporu.

— Według Timesa wkrótce zaciągnie Anglia 7—8 mil. f. szt. na wojnę w Indyach wschodnich.

Londyn, 7. Stycznia. — Dochodzi nas z Malty urzędowa depesza z dn. 6go. b. m.. (Wczoraj podaliśmy ją w skróceniu w naszym dzienniku wprost z Malty.), że tam nadeszła poczta z Indyi wschodnich przez Suez. Według wiadomości nią przywiezionych, umarł jenerał Havelock w dn. 25. Listopada na dyssenteryą. Pułkownik Windham został na dniu 27. Listopada pobity pod Cawnporem przez oddział kontingensu gwaliorskiego i w téj bitwie utracił 3000 namiotów i niemal pułk cały. Tymczasem na dniu 7. Grudnia pobił ich wódz naczelny angielski lord Campbell w walnéj rozprawie pod Cawnporem i zabrał im 16 armat, amunicyą, żywność i wszystkie bagaże. Uwolnione z Luknowa kobiety i dzieci dostały się szczęśliwie do Allahabadu.

— Z Hong-Kong donoszą, że wkrótce uderzą Anglicy i Francuzi na Kanton.

Londyn, 7. Stycznia. — Bank angielski zniżył w téj chwili dyskonto z 8 na 6 proc. Konsole 95⅜ à 95¼.

Dzisiejszy Globe zbija pogłoskę, jakby lord Stratford miał się podać do dymisyi.

Parowiec z Nowego Jorku przywiózł wiadomości z Nowego Jorku z dnia 25. z. m. Targ się nie zmienił. W Kanzas przyszło do walk krwawych z powodu kwestyi niewoli.

Paryż, 6 Stycznia. — Dzisiejszy Constitutionnel zaprzecza, iżby istniał protokół podpisany przez Austryą i Anglią. (Dzienniki przebąkiwały o jakiémś sprzymierzu między niemi względem kanału suezkiego, żeglugi na Dunaju, księstw naddunajskich itd.)

Berlin, 8. Stycznia. — Dzisiejszy Staatsanzeiger zamieszcza najwyższe rozporządzenie z dnia 6. Stycznia 1858., dotyczące przedłużenia powierzonego J. kr. w. księciu pruskiemu zastępstwa Najj. Pana w sprawach rządowych.

J. kr. w. i miłość przyjął ochoczo w skutek Mojego królewskiego zlecenia z dn. 23. Października r. p. zastępstwo Moje i prowadził je z wiernością; kraj Waszéj miłości ma do zawdzięczenia błogosławieństwo w dalszym rozwoju spraw rządowych, a Ja moją spokojność, którą położono za warunek mojemu powrotowi do zdrowia i która przyłożyła się przy pomocy Bożéj do znacznego w nim postępu. Rzeczą dla mnie jest nieodzowną wynurzyć to z wzruszonem i wdzięcznem sercem. Ponieważ przepis lekarzy wkłada na mnie obowiązek wstrzymywania się i nadal od zatrudnień, przeto łączę prośbę i polecenie, abyś W. kr. w. także pod 23. b. m. jeszcze przez trzy miesiące mnie zastępował zupełnie w sprawach rządowych, tudzież w administracyi spraw Mojego królewskiego domu. W. kr. w. i miłość zechcesz wedle tego dalsze wydać rozporządzenia.

Charlottenburg, dnia 6. Stycznia 1858. roku.

(podp.) FRYDERYK WILHEIM.

Manteuffel. v. der Heydt. Simons. Raumer. Westphalen. Bodelschwing. Massow. Hr. Waldersee. Manteuffel II.

Do J. kr. w. i miłości księcia pruskiego.

Rozporządzenie J. kr. Mości księcia pruskiego z d. 7. Stycznia 1858, dotyczące dalszego zastępstwa Najj Pana w sprawach rządowych.

Ministerstwu stanu przesyłam w oryginale rozkaz do mnie napisany przez Najj. Pana z poleceniem, aby ten rozkaz z mojem obecnem rozporządzeniem podany został w zbiorze praw do wiadomości publicznéj. W ciągu dalszem zleconego mi najwyższego zastępstwa ma pozostać przy mojem rozporządzeniu z d. 24. Października r. p. Z całą ojczyzną błagam Boga o pomoc i błogosławieństwo w rychłem przywróceniu do zdrowia naszego królewskiego Pana.

Berlin, dnia 7. Stycznia 1858. Książe Pruski.

Manteuffel. von der Heydt. Simons. Raumer. Westphalen. Bodelschwing. Masson. Hr. Waldersee. Manteuffel II.

Berlin, 8. Stycznia. — Najj. Pan raczył udzielić: gwiazdę orderu orła czerwonego 2 kl. z dębowem liściem i mieczami: jenerał porucznikowi Brandensteinowi; order orła czerwonego 2 kl. z dębowem liściem: jenerał maj. Kunowskiemu, jenerał maj. hr. Blumenthalowi, pułkownikowi Messerschmidt von Arnimowi; order orła czerwonego 3 kl. na pętlicy, pułkownikowi Płońskiemu, pułk. Fallois, pułk. Staff, podpułk. Pfuhlstein, podp. Salisch, orła czerwonego 4 kl. podp. Brause, kapit. Schmeling, kapit. Cordier.

Berlin, 7. Stycznia. — Zagajenie sejmu, ostatniego w tym peryodzie legislatury, nastąpi w d. 12. b. m. na białéj sali w zamku królewskim, nie przez J. kr. w. księcia pruskiego, ale z najwyższego polecenia przez prezesa ministerstwa barona Manteuffla.

— Ostdeutsche Post, jak mówi Koelnische Zeitung, zaręczała, że między Austryą i państwami graniczącemi z Dunajem zupełna panuje zgoda i że komisya tych państw w harmonii pracuje nad uregulowaniem wolnéj żeglugi na téj ważnéj rzece. Temu zaprzeczają w kołach dyplomatycznych i głoszą, że Wirtemberg i Bawarya we wielu ważnych punktach różnego są zdania. Niemasz nawet widoku na przyjęcie swobodniejszych zasad, które są zamieszczone w akcie nawigacyjnym reńskim. Rzeczą jest pewną, iż Porta odmówiła ratyfikacyi tego układu. Co się tyczy pewnych wątpliwości co do formy, które wedle Ostdeutsche Post miały powstać między Francyą i Austryą, te są daleko ważniejsze, aniżeli utrzymuje ów dziennik. Francya i inne państwa domagają się, aby układ żeglugi na Dunaju przedłożonym został konferencyi paryskiéj, ponieważ sądzą, że przepisy i warunki traktatu paryskiego nie są w układzie tym zachowane. Jeżeli ów dziennik austryacki o tem powątpiewa, natenczas znajduje się w wielkim błędzie.

— Ministerstwo sprawiedliwości każe sobie co 8 dni składać sprawozdania o praktyczności rozporządzenia zawieszającego tak zwane prawa lichwiarskie, a mianowicie pod względem wpływu jego na hipoteczne interesa. W tutejszych sądach miejskich w ogóle nieprzechodzą prawnego procentu, a wyjątki niemogą pod tym względem stanowić reguły. Za taki wyjątek poczytać możemy pożyczkę jednego instytutu pieniężnego daną pewnemu właścicielowi fabryki machin i wynoszącą 50,000 tal. po 8 od sta, którą na 12 miesięcy też sąd zahipotekuje, ponieważ tutejszy sąd miejski postanowił po gruntownéj rozprawie, że rozporządzenie z d. 27. Listopada r. z. względem zawieszenia ograniczeń procentów stanowi normę także co do hipotek.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 3. Stycznia. — Najj. Pan, zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa, zezwolił na pozostawienie w Królestwie Polskiem, na zasadach najwyższego ukazu z dnia 27. Maja 1856 r., wychodzców: Stanisława Mizgalskiego i Włodzimierza Biernackiego, rodem z gubernii warszawskiéj, tudzież Józefa Radzikowskiego, rodem z gubernii radomskiéj będących, którzy dobrowolnie do kraju powrócili.

Ustawa Towarzystwa rolniczego w Królestwie Polskiem.

(Dokończenie.)

Rozdział III. O zarządzie Towarzystwa.

§ 15. Bezpośredni zarząd towarzystwa, należy do komitetu z grona członków czynnych, na zebraniu ogólném wybranego.

§ 16. Komitet jest reprezentantem i pełnomocnikiem towarzystwa, załatwia czynności i sprawuje wszelkie jego interesa, zgodnie z przepisami niniejszéj ustawy i w duchu uchwał ogólnego zebrania.

§ 17. Komitet składa się z prezesa towarzystwa, wiceprezesa i 16tu członków. Oprócz tego stałymi członkami komitetu z urzędu są: prezydujący w radzie przemysłowéj przy komisyi spraw wewnętrznych i duchownych, i dyrektor instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie.

§ 18. Prezes wybieranym jest z pomiędzy członków czynnych przez ogólne zebranie, prostą większością głosów, na lat 6, po upływie których na nowo obranym być może.

§ 19. Namiestnik Królestwa wybór prezesa zatwierdza.

§ 20. Prezes zwołuje zebranie ogólne i naznacza posiedzenia komitetu, przewodniczy tak na ogólnych zebraniach, jako też i na posiedzeniach komitetu.

§ 21. Prezes otwiera i zamyka posiedzenia ogólnego zebrania towarzystwa, przestrzega losowania i podpisuje, łącznie z sekretarzem, protokół, którego jeden egzemplarz winien być przedstawiony dyrektorowi głównemu prezydującemu w komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych.

Na prezesie spoczywa obowiązek przestrzegania biegu obrad, i w skutku tego, nietylko może on przerwać rozprawy i zamknąć posiedzenie, na którémby zaszło co wychodzącego z granic rzeczywistego przeznaczenia towarzystwa, lecz jest i odpowiedzialnym za niezachowanie należącego porządku i prawności obrad.

§ 22. Prezes, przewodnicząc posiedzeniom komitetu towarzystwa, roz-

dziela zatrudnienia pomiędzy członków, i wraz z sekretarzem podpisuje wszelkie korespondencye komitetu.

§ 23. Prezes może na ogólném zebraniu towarzystwa, żądać uwolnienia od obowiązków. Towarzystwo w takim razie niezwłocznie przystępuje do wyboru nowego prezesa, a zanim tenże zyska potwierdzenie namiestnika Królestwa, wiceprezes pełni obowiązki prezesa.

§ 24. Wiceprezes wybieranym jest przez ogólne zebranie co lat dwa, po których wszakże upływie, na następny dwuletni przeciąg czasu, znowu wybranym być może.

§ 25. Wiceprezes, jako członek komitetu, zarówno z innymi członkami prace ich podziela, w nieobecności zaś prezesa zastępuje go we wszystkiém.

§ 26. Członkowie komitetu wybierani są co lat dwa, a to w ten sposób, iż z liczby 16tu członków, ogólne zebranie wybiera naprzód tych ośmiu członków, których nadal pozostawić zamierza; a następnie drugich ośmiu z grona wszystkich członków towarzystwa, nie wyłączając wychodzących.

§ 27. Główniejsze komitetu obowiązki są: a) w miarę możności oraz stanu funduszów, wprowadzać w wykonanie wszelkie środki działania towarzystwa, artykułem 2gim niniejszéj ustawy objęte; b) administrować funduszami towarzystwa, ściągać od członków składki i przyjmować ofiary; c) składać ogólnemu zebraniu coroczne sprawozdanie ze swych czynności, tudzież ze stanu funduszów i majątku towarzystwa; d) przygotowywać i przedstawiać przedmioty przeznaczone do rozbioru na ogólnych zebraniach; e) kierować redakcyą rocznika towarzystwa; f) mianować sekretarza, kasyera i skład kancellaryi towarzystwa, których etat komitet układa i pod zatwierdzenie ogólnemu zebraniu przedstawia.

§ 28. W przedsięwzięciach nakładu pieniężnego wymagających, komitet, bez upoważnienia ogólnego zebrania, nie może w ciągu roku czynić zobowiązań, ani wypłat, razem sumę rs. 300 przenoszących.

§ 29. Komitet dzieli się na wydziały, szczegółowym jego zajęciom odpowiadające; posiedzenia zaś swoje odbywać będzie co miesiąc, w dniach stale na ten cel przeznaczonych.

§ 30. Komitet nad wszelkiemi przedmiotami do zakresu jego działań należącemi, naradza się i większością głosów stanowi. (Równość głosów prezes zozstrzyga. Prezes i czterech członków stanowią komplet prawomocnie działający.

§ 31. Na wypadek śmierci, słabości, lub nieobecności przedłużonéj którego z członków komitetu, komitet jest mocen w jego miejsce powołać jednego z członków czynnych na zastępcę. Również w razie uznanéj przez siebie potrzeby, komitet mocen jest jednego lub kilku członków z głosem doradczym na posiedzenia swoje zaprosić.

Rozdział IV. O ogólném zebraniu Towarzystwa.

§ 32. Towarzystwo zgromadza się raz na rok w miesiącu Lutym, na ogólne zebranie, na którem do ważności obrad potrzebną jest obecność przynajmniéj 30 członków czynnych.

§ 33. Przedmiotem czynności i uchwał ogólnego zebrania jest: a) wybór prezesa i wiceprezesa towarzystwa, członków komitetu, oraz członków towarzystwa; b) wysłuchanie i rozbiór sprawozdania dorocznego z czynności komitetu; c) sprawdzenie i zatwierdzenie rachunków rocznych przez komitet zdawanych, oraz upoważnienie komitetu do wydatków przez niego na rok następny projektowanych; d) rozbiór przedmiotów, wniosków i pytań gospodarstwa krajowego dotyczących, przez komitet lub członków towarzystwa przedstawionych.

Zebranie ogólne wydaje uchwały większością głosów; równość zdan prezydujący rozstrzyga.

§ 34. Przedmioty i wnioski komitetu mają być przedewszystkiem na posiedzeniach rozbierane. Wnioski zaś pojedynczych członków towarzystwa, wtedy tylko, gdy przynajmniéj przez pięć głosów popartemi zostaną.

§ 35. Przedmioty obrad najmniéj na 3 miesiące przed terminem ogólnego zebrania komitet ogłosił.

§ 36. Dla ułatwienia lub przyspieszenia czynności, ogólne zebranie towarzystwa może się dzielić na sekcye, wybierać oddzielne do pewnych czynności delegacye.

§ 37. Członkowie czynni na zgromadzeniach ogólnych głosują nad przedmiotami obrad ustnie; przy wyborze prezesa, wiceprezesa i członków komitetu na piśmie; a przy wyborze nowych członków towarzystwa przez kreskowanie.

§ 38. Posiedzenia ogólnego zebrania dłużéj nad tydzień trwać nie mogą. Protokóły tych posiedzeń we właściwą księgę wpisane, odczytane, przez zebranie ogólne przyjęte, a przez przewodniczącego i sekretarza podpisane, zostają w aktach towarzystwa.

§ 39. Porządek obrad ogólnego zebrania zachowanym będzie podług regulaminu przez komitet ułożonego, który powinien być rozpoznany i zatwierdzony przez komisyę rządową spraw wewnętrznych i duchownych.

§ 40. Oprócz posiedzeń zebrania ogólnego, towarzystwo odbędzie corocznie jedno publiczne posiedzenie w miesiącu Czerwcu, na którém czytane będą rozprawy konkursowe w przepmiotach rolnictwa dotyczących i rozdawane nagrody, oraz okazywane ciekawsze płody i nęrzędzia rolnicze.

§ 41. Wszelkie zmiany w niniejszéj ustawie towarzystwa, na ogólném zebraniu uchwalone, mieć będą moc obowięzującą dopiero od chwili ich zatwierdzenia przez namiestnika Królestwa.

Artykuł przechodni.

O zawiązaniu się Towarzystwa.

Członkowie redakcyi roczników gospodarstwa krajowego, po uzyskaniu dla ustawy niniejszéj najwyższego zatwierdzenia, zbiorą się pod przewodnictwem dyrektora głównego prezydującego w komisyi rządowéj spraw wewnętrznych i duchownych, zaproszą na członków czynnych dwudziestu obywateli krajowych z wzorowego gospodarstwa znanych, i łącznie z nimi utworzą pierwsze ogólne zebranie, które niezwłocznie przystąpi do wykonania niniejszéj ustawy, a przedewszystkiem do wyboru prezesa, wiceprezesa towarzystwa i członków komitetu.

Rosya.

Zanim podamy dzisiaj dwa świeże rozporządzenia rządu rosyjskiego tyczące się zmiany stosunków włościańskich w Rosyi, a będące powtórzeniem do gubernii petersburgskiéj, aktów wydanych do Litwy, — rzucimy kilka uwag ogólnych tyczących się tego pierwszego kroku do zniesienia poddaństwa włościan, uwag ogólnych, gdyż późniéj zamierzamy zastanowić się szczegółowiéj i bliżéj nad tym ważnym aktem.

Najprzód raduje nas, iż pierwszy istotnie krok, nie tylko niegdyś lecz i teraz, i dobry przykład dla całéj Rosyi dała szlachta polska. A przykład ten dała nie tylko szlachta wileńskiéj, kowieńskiéj i grodzieńskiéj gubernii, — których podanie o zniesienie poddaństwa włościan spowodowało już znany reskrypt cesarski pochwalający i potwierdzający życzenia téjże szlachty, upoważniający ją do ustanowienia komitetów dla wypracowania projektu zniesienia poddaństwa na zasadach, które sama podała; lecz także szlachta Podola, Wołynia i Ukrainy, uczyniwszy podobnie jak szlachta z Litwy podanie do cesarza o zniesienie poddaństwa, i zapewne wkrótce w odpowiedzi takiż sam reskrypt cesarski. O tych naradach i podaniach szlachty polskiéj na Litwie, Wołyniu, Podolu i Ukrainie pisaliśmy kilka razy a mianowicie w Czasie z 7. Lipca.

Powtóre rząd rosyjski postanowił, jak widzimy, postępować w téj sprawie nie drogą rozkazu z góry, którыby może gwałcił prawa własności, lecz drogą przyznania i zatwierdzenia przedstawień i życzeń wychodzących z dołu, od właścicieli, przez co prawo własności zostaje nietknięte. Właściciele ziemscy i szlachta sama uznaje lub ma uznać potrzebę i konieczność zniesienia poddaństwa i zmianę stosunków włościańskich; przedstawia to swe życzenie i główne zasady przemiany społecznéj; rząd upoważnia ją do skreślenia projektu przemiany stosunków włościańskich; prawidła przeto i zasady przemiany ułożone zostaną nie przez władzę, lecz przez szlachtę i właścicieli ziemskich. Widzimy to nietylko z reskryptu wydanego do gubernii litewskich i do petersburgskiéj, ale szczególniéj z okólnika ministeryalnego wydanego do wszystkich gubernij cesarstwa, w którym rząd objawia, iż jak tylko oświadczą swe życzenie zniesienia poddaństwa, rząd odda im w ręce przeprowadzenie całéj téj sprawy. Ten sposób przeprowadzenia przemiany spółecznéj, nietylko usunie wiele trudności, i sprawi że środki obmyślone ze stosunkami i ze zwyczajami każdéj prowincyi, będą w praktyce użyteczne i łatwo zastósowalne, — lecz nadto przybliży ku sobie i spoi może węzłem przywiązania klasy społeczeństwa, a przynajmniéj nie zwiększy ich ku sobie zawiści i nie stworzy rozdziału w temże społeczeństwie.

Po trzecie widzimy, iż ta ważna przemiana społeczna, przemiana stosunków włościańskich odbywać się będzie zwolna i stopniami, podobnie jak to się działo w prowincyach nadbaltyckich. Uregulowanie poddaństwa i spisanie powinności włościańskich, to jest inwentarzy, odbyło się jeszcze za cesarza Mikołaja; nie wszędzie jednak stósownie się do tych inwentarzy mających uchronić włościan od dowolnego z niemi postępowania. Krok jaki teraz szlachta wraz z rządem czyni, ma w skutkach sprowadzić dopiero stan przechodni i przygotowawczy do zniesienia poddaństwa. Ogranicza on tylko poddaństwo, uznaje byt polityczny włościan, daje im prawo i możność nabycia na własność swojéj siedziby, to jest domu i ogrodu i przyznaje im prawo do posiadania własności przez nich nabytéj, uchrania ich od dowolnego z niemi postępowania przez określenie ich obowiązków, a szczególniéj postanawia, że obowiązki te pełnią nie z tytułu poddaństwa osobistego lecz z tytułu użytkowania z ziemi należnéj do właściciela, któréj jednak ani właściciel włościaninowi odebrać, ani włościanin opuścić ją dowolnie może. Stan więc ten przechodni jaki ma nastać w cesarstwie rosyjskiem i w prowincyach zabranych, niższym jeszcze będzie od stanu jaki istnieje dzisiaj w Królestwie Polskiem; albowiem pozostanie tam jeszcze w części poddaństwo i tymczasowe glebae adscriptio a włościanin nie będzie mógł opuszczać dzierzawionego gruntu i wsi, i rozrządzać dowolnie swoją osobą, gdy w Królestwie Polskiem może w każdéj chwili za poprzedniem wymówieniem przenosić się swobodnie z wsi do wsi, brać inną rolę w dzierzawę z któréj czynsz płaci wprawdzie jeszcze robotą. W cesarstwie i w zabranych prowincyach pozostaną jeszcze powinności włościańskie, gdy w Królestwie Polskiem jest już dobrowolna umowa o dzierzawę, z któréj czynsz płacony jest robotą, a wkrótce ma się zmienić w dzierzawę z czynszem pieniężnym, chociaż byłoby daleko lepiéj, aby nowa ustawa w Królestwie Polskiem postanowiła wykupno gruntów włościańskich i uwłaszczenie włościan. Stałoby się to istotnie, gdyby rząd rosyjski postąpił w téj mierze podobnie w Królestwie jak postępuje w cesarstwie, gdyby w Królestwie odwołał się także do właścicieli ziemskich i szlachty i upoważnił ich do przedstawienia projektu, nie zaś do samych tak zwanych marszałków szlacheckich, którzy mianowani przez rząd a nie przez wybór szlachty, nie są bynajmniéj jéj reprezentantami.

Poczwarte, Zasady mające przewodniczyć w układaniu projektu przemiany stosunków włościańskich w Litwie oraz w guberniach rosyjskich, przedstawione przez szlachtę a przyjęte przez rząd, okazują widoczne staranie, aby przy téj przamianie pozostało w spółeczności to co jest w niéj dobrego, aby gmina, pierwsze ogniwo społeczeństwa, nie została rozbitą, i aby instytucye gminne, owe resztki pozostałe z bogatéj spuścizny jaką odziedziczyliśmy po wysoko wykształconéj gminnéj społeczności słowiańskiéj, zostały ile możności nie tknięte.

Rzuciwszy te cztery ogólne nasze uwagi nad obecnym krokiem w przemianie włościańskich stosunków w Rosyi i w zabranych prowincyach, szczegółowy i bliższy rozbiór tego kroku, wskazanie niektórych stron ujemnych, wyliczanie trudności jakie napotyka w południowéj Rosyi, gdzie ludność jest mała, a szczególnie przeszkód jakie natrafi w głębokich środkowych prowincyach rosyjskich, gdzie właściciel nie ma gruntu i jest tylko właścicielem dusz — musimy odłożyć na późniéj dla braku dziś miejsca. Sposobność jednak do uczynienia tych uwag nieraz nam się jeszcze nastręczy, gdyż za aktami i rozporządzeniami o których mówimy, nastąpi cały szereg podobnych reskryptów i instrukcyi wydanych do innych prowincyi cesarstwa.

Przystępujemy teraz do przedstawienia treści dwóch nowych rozporządzeń rządu rosyjskiego, tyczących się zniesienia poddaństwa w Rosyi. Rozporządzenia te, a mianowicie reskrypt cesarski z 17. Grudnia do jenerałgubernatora petersburgskiego, oraz instrukcya ministra także z 17. Grudnia do tegoż jenerałgubernatora, są powtórzeniem i zastosowaniem do gubernii petersburgskiéj, znanych i zamieszczonych już w dzienniku naszym rozporządzeń wydanych dla Litwy; a jak tamte wydane były na skutek przedstawienia szlachty

polskolitewskiéj, tak te są następstwem podania uczynionego przez szlachtę rosyjską z gubernii petersburgskiéj.

Reskrypt cesarski do jenerałgubernatora petersburgskiego, pozwala szlachcie petersburgskiéj stosownie do wyrażonego przez nię życzenia poprawić stan i los włościan w dobrach prywatnych i upoważnia tę szlachtę do utworzenia komitetu, któryby wypracował stosowny do téj poprawy projekt. Tak skład komitetu jak i prace jego opierać się mają na tych samych zasadach jakie cesarz postanowił w reskrypcie dla gubernii wileńskiéj, kowieńskiéj i grodzieńskiéj. Reskrypt zaś zakończa się takiemi samemi słowami jak reskrypt dla Litwy: »Powierzając wam kierunek i czuwanie nad tą ważną sprawą w petersburgskiéj gubernii, polecam wam również, abyście udzielili komitetowi zasad mających mu służyć do pomyślnego wykonania jego obowiązków. Projekt wypracowany przez komitet, z załączeniem do niego szczególnych przepisów stosownych do różnych miejscowości gubernii petersburgskiéj, oraz z załączeniem waszego własnego zdania, przedstawić macie ministrowi spraw wewnętrznych, który to wszystko nam przedłoży. Udzielając szlachcie petersburgskiéj gubernii środków polepszenia i ustalenia stanu ich włościan według stałych zasad przez nas wyrażonych, przekonani jesteśmy, iż szlachta odpowie zupełnie zaufaniu jakie jéj okazaliśmy powołując ją do udziału w téj ważnéj sprawie, i że przy pomocy bożéj i przy światłem współdziałaniu szlachty sprawa ta z pomyślnym skutkiem załatwioną zostanie. Polecam wam jednak uważać na to, aby włościanie pozostali w zupełnem posłuszeństwie dla swoich panów i nie dawali wiary złośliwym podszeptom i mylnym pogłoskom. Zostaję dla was przychylnym. (podp.) ALEKSANDER.«

Drugi akt, tojest instrukcya wydana przez ministra spraw wewnętrznych Łanskoja do jenerałgubernatora petersburgskiego, objaśniająca i uzupełniająca reskrypt cesarski, jest prawie powtórzeniem instrukcyi wydanéj do jenerałgubernatora wileńskiego, a zamieszczonéj w dzienniku naszym z dnia 29. z. m. W kilku jednak punktach różni się od niéj, naznaczając odmienne zasady i przepisy; te odmienne przepisy, postanowione głównie z uwagi na miejscowe zwyczaje i odmienną a silną organizacyę gminy w północnéj Rosyi, przytaczamy tutaj:

..»W miejscach gdzie włościanie spłatę za swoje siedziby wraz z zabudowaniami gospodarczemi uskutecznią właścicielowi całą gminą, siedziby te i domy stają się trwałą własnością gminy; gdzie zaś spłata za siedziby uskutecznioną zostanie przez rodziny włościańskie, siedziby te zostają własnością rodzin, lecz rodziny będą we wszystkiem podległemi zarządowi gminnemu.« — »Co się tyczy gruntów oddanych włościanom do użytkowania za opłatę przez nich czynszu, grunta te zostaną nazawsze gruntami gminy, i przemiana ich na inne grunta dworskie może nastąpić jedynie za zgodą całéj gminy włościańskiéj i za potwierdzeniem wyznaczonych do tego sądów.« — »Tak cena siedzib włościańskich jak czynsz za użytkowanie z wyznaczonych włościanom gruntów, oznaczone będą nie w stosunku wartości jednych i drugich, ale w stosunku gospodarczych korzyści jakie przynoszą; spłata ceny naznaczonéj za siedzibę, odbywać się może rocznemi ratami.« — »Każda rodzina w gminie otrzyma prawo do części gruntu oddanego gminie do użytkowania; prawo spadkowe w rodzinach ma być uporządkowane.« — »Podczas trwania stanu przechodniego, włościanin aby mógł opuścić swoją siedzibę, potrzebuje nietylko pozwolenia dziedzica, lecz nadto pozwolenia gminy.«

Temi tylko przepisami różni się instrukcya dana dla gubernii petersburskiéj od instrukcyi danéj dla Litwy. (Cz.)

Francya.

Paryż, 3. Stycznia. — Rząd angielski sierdzi się, że pan Thouvenel nie wyjechał równocześnie z lordem Redcliffem z Konstantynopola. I to ma być powodem, iż lord Redcliffe nie wracał do kraju przez Paryż.

— Dziennik nowy pana Granier Cavaignaca pod tytułem Reveil wyszedł wczoraj i występuje gwałtownie przeciw największéj części pisarzy teraźniejszego wieku, wynosząc z drugiéj strony pisarzy z r. 1793. Dziennik jego obudza tu wiele wesołości i żałuje nie jeden, że nie począł wychodzić w czasie karnawału, porze właściwszéj tego rodzaju pismom.

— Wczoraj odbyła się pod prezydencyą cesarza w Tuileryach rada ministrów. Jest to jedyna wiadomość polityczna, jaką dzisiejszy zawiera Monitor chyba że przypiszemy polityczne znaczenie zawiadomieniu o wyjściu rocznika szlacheckiego na rok 1858 (annuaire de la noblesse) w którym, sto stronnic zawierającym więcéj, niż dawniejszych lat, znajduje się lista od roku 1808. do 1848. odnowionéj szlachty.

— Książe Dalmacyi, którego śmierć wczoraj donieśliśmy, od dawnego czasu ciężko był chorym, i od kilku dni przygotował się był na śmierć. Napoleon Soult, urodzony w roku 1801. miał za życia marszałka Soulta tytuł markiza Dalmacyi. Gdy szybko przebiegł szczeble zawodu dyplomatycznego, posłany był ze strony departamentu Tarn na deputowanego konserwatywnego do drugiéj izby. Przy wybuchu rewolucyi Lutowéj w r. 1848. był ministrem pełnomocnikiem w Berlinie i wielkim oficerem legii honorowéj. Markiz Dalmacyi obranym był wprawdzie do zgromadzenia ciała prawodawczego, od r. 1852. atoli wycofnął się całkiem z widowni politycznéj, poświęcając się wyłącznie wydawnictwu pamiętników ojca swego, które pod względem wojskowym wysokiéj są wartości. Małżeństwo markiza Dalmacyi z córką jenerała Salligny było bezpotomne, z drugiego małżeństwa z córką generała Depos dwie córki są przy życiu. Imie Soult wygasło przeto, gdy marszałka, prócz syna teraz zmarłego, przeżyła córka zaślubiona z markizem Mornym, a brat marszałka, jenerałporucznik baron Soult już na początku restauracyi nieżył.

— Monitor de la flotte zawiera raport o wyspie Reunion z 23. Listopada, w którym położenie kolonii w powszechności wystawione jest, jako zadowolające, narzekają tylko na brak rąk roboczych. Sytuacya na wyspie Madagaskar jest nader rozpaczliwa. Spokojna część mieszkańców, sprzykrzywszy sobie uciemiężenia, jakiem tłoczy ich królowa Ranovalo, zgromadziła się, jako partya katolicka; między niemi znajdowali się męczenni, którzy od metodystycznych misyonarzy nawróceni zostali do chrześcianstwa. To tajemne towarzystwo odkryto, postanowiła przeto królowa wypędzić całkiem cudzoziemców i wyniszczyć krajowców, którzy dali się nawrócić do chrześciaństwa. Około 2000 ofiar padło pod toporem oprawcy; żony i dzieci ich umierają z głodu i nędzy.

Anglia.

Londyn, 2. Stycznia. — Nad wycofnięciu się lorda Stradforda de Redcliffe rozwodzi się Examiner. Wystąpienie lorda Redcliffa ze stanowiska, które tak długo i z taką zręcznością w Konstantynopolu zajmował, zajmie w historyi ważniejsze nierównie miejsce, niż mu dziś wyznacza uwaga publiczności. Lord Stratford de Redcliffe odegrał przeważną rolę w wypadkach Europy. Był on nieustannie na straży przeciw wybrykom Rosyi. Sprawa cywilizacyi miała w nim najpierwszego i najdzielniejszego obrońcę. W znajomości wschodu nikt mu nie zrównał, a jego gruntowne obeznanie się z charakterem Azyatów, ich zwyczajami, cnotami i ułomnościami bardzo mu się przydało w popieraniu polityki, którą Anglia zachowywała ze względu na utrzymanie państwa tureckiego. Czem był Totleben dla Rosyan w Sebastopolu, tem był lord de Redcliffe dla pierwszego przedsionku cywilizacyi. Nie zostawił on żadnego słabego punktu bez obrony. Żadnego kroku w dopełnieniu upragnionego celu swojego nie mogła uczynić Rosya, aby nie spotkała się z posłem angielskim. Wszędzie udaremniał plany Rosyi, wszędzie zamiary jéj niweczył. Menszykow pokusił się mierzyć z nim, i przyspieszył przez to zachwianie się najdroższych planów swego władzcy. Mamy niezłomną nadzieję, że żadna inna ręka, jak lorda Stratforda, nie zdołałaby w owem krytycznem położeniu utrzymać upadającego ducha Porty. On co do swéj osoby był całą armią. Cokolwiek o błędach tego prawdziwie wielkiego dyplomaty powiedziećby chciano, my zwrócone mamy oczy nasze, na wielkie usługi, jakie uczynił.

Londyn, 3. Styczn. — Wszyscy prawie członkowie rządu nie są w téj chwili w Londynie. Pana Vernona Smith oczekiwano wczoraj z powrotem, o innych ministrach sądzono, iż wrócą w ciągu przyszłego tygodnia.

Kronika miejscowa.

Poznań, 8. Stycznia. — Pan Kazimierz Łada z Warszawy po raz pierwszy wystąpił w koncercie przed publicznością poznańską wczoraj wieczorem na sali bazarowéj. Żałowaliśmy, iż tak mało osób przybyło na ten koncert, bo mielibyśmy daleko liczniejszy poczet świadków talentu naszego skromnego ziomka. Miło nam było powitać gościa z Królestwa, które jedno z dawnych prowincyi polskich najwięcéj nam dostarcza artystów. Gra jego na skrzypcach odznacza się poprawnością, słodyczą i płynnością, nigdy by najmniejszéj detonacyi, z łatwością pokonał trudności w fantazyi z opery Lombardi napisanéj przez Vieuxtemps, rozwinął zrozumiale śpiew w kompozycyi Haumana, zabawił śpiewem ptaszka kompozycyi Hauzera, w którym okazał biegłość swą w flażoletowaniu, a mazurem sielankowym i kujawiakiem własnéj kompozycyi dowiódł i dobréj w kompozycyi i głębokiego pojęcia i wykonania nuty polskiéj, rzewnéj, tęsknéj, a tyle za serca chwytającéj. Właśnie to jest cechą znakomitych artystów, iż mają w sobie dar postaciowania, rozprowadzania głębokich swoich pojęć i uczuć, i podzielania się niemi z widzami i słuchaczami, za co ostatni ujęci artyzmem wykonania, wywdzięczają się oklaskami lub okrzykiem brawo. Panu Łada acz od nielicznéj, ale od głęboko czującéj publiczności dostały się huczne oklaski w podziale, które na nim widocznie miłe uczyniły wrażenie odbijające się w lekkim uśmiechu na ustach i licach przywykłych do melancholii. Czemu tak mało miał słuchaczów na koncercie, na to mielibyśmy wiele powodów do przytoczenia, z których główniejsze: mróz panujący a nieopalona sala, brak obywatelstwa o téj porze z prowincyi, a nakoniec nie wielka muzykalność naszego miasta. Sądzimy przeto, że na koncerta jako też na wszelkie przedstawienia, teatr jest najstosowniejszem miejscem, bo łatwo go ociepłać i jest przystępniejszym dla ogółu, rozdzielającego się wedle upodobania i możności po parterach, parkietach i lożach. Spodziewamy się, że drugi koncert da pan Łada w teatrze i znajdzie tam liczniejszych słuchaczy, których uczucia podbije słodyczą i rzewnością swéj nuty.

Bydgoszcz, 4. Stycznia. — Gdy w prowincyi naszéj i z nią graniczących bory się przerzedziły, coraz więcéj sprowadzają drzewa z Polski kanałem bydgoskim ku Berlinowi i Szczecinowi. W roku 1843 i poprzednich pięciu przechodziło na rok kanałem bydgoskim 30,000 pni, w ciągu lat 9 które poprzedziły otwarcie kolei żelaznéj wschodniéj w r., 1851 przechodziło rocznie 62,000 pni a w następnych latach w przecięciu po 103,000 pni. W samym roku 1856 naliczono ich 157,000 pni a w r. 1857 była ich liczba niemniejsza. Jeżeli tak daléj pójdzie, trudno aby w Król. Polskiem nieprzebrało się drzewa, które tam z lekkomyślności marnują, sprzedając bory za bezcen. Wskutek tego tak rząd pruski, jakoteż towarzystwa agronomiczne zajmują się kwestyą, jakie zaprowadzić gospodarstwo leśne i jakim poddać bory ograniczeniom, aby zapobiedz ich wyniszczaniu. Agronomowie więc podają różne projekta w téj mierze, a między temi zwracają uwagę na puste i piaszczyste okolice, których jest wiele bez pożytku, aby wszelkiemi sposobami je zasadzać i zagajać drzewem, bo w skutek podrastających borów piaski się wstrzymują i niezapiaszczają dobrych gruntów, jak teraz się dzieje, a oprócz tego bory zatrzymując wielką wilgoć i wydzielając ją śród wielkiéj posuchy sąsiedzkim rolom, przez co i na plony one zbawienny wpływ wywierają. Nietylko więc same korzyści z borów ale i względy na lepsze urodzaje w polach przemawiają za upowszechnieniem borów, oszczędzaniem jeszcze stojących i oddaniem ich pod pieczołowitszą administracyą, jak dotychczas. Już ku temu celowi poczyniono pewne kroki i spodziewać się należy, iż propozycye przyjętemi zostaną w téj mierze z wdzięcznością przez ziemian.

Rozmaite wiadomości.

— W Kiszynach blizko Diałdowa, w kraju pruskim, wykopał wieśniak bardzo znaczne stare pieniądze polskie; te nabyte przez żydka z Szreńska, przeszły częściowo do Warszawy, a w części w Nowym Dworze blizko Zakroczymia sprzedane zostały. Pewnie je tam na szabaśniki przetopią, zwłaszcza sztuki talarowe w których lepszą próbę zwykli dopatrywać. Warto żeby amatorowie numizmatyki, gdzie który będzie mógł cośkolwiek, aby z tego skarbu ocalił. Miał tam być ¼ kor. téj różnéj monety.

— W d. 16. z. m. nanowo podjęto w Londynie robotę około spuszczenia olbrzymiego okrętu »Lewiatan« na wodę; lecz próba tym razem zupełnie chy-

biła. Pomimo wzmocnienia machin, mimo wszelkich środków ostrożności i powolnego obracania kołowrotów, jedne łańcuchy pękały po drugich, najgrubsze belki w trzaski się rozlatywały i kilka pomp hidraulicznych musiano odmienić, gdyż się rychło psuły. Wytężono siły machin aż do ostateczności, a okręt z miejsca nie ruszył. Walec jeden od kołowrotu, na który nawijano łańcuch, zgnieciony przez nie został jak łupina orzecha. Przez cylinder żelazny prasy hidraulicznéj 6 cali grubości mający w ścianach, i który wytrzymał 12,000 f. ciśnienia na jeden cal kwadratowy, przeciskała się woda, aż wreszcie cylinder pękł w całéj swéj długości. Wtedy nie pozostało nic innego jak zaniechać roboty całéj. Okręt od pierwszéj chwili posunął się zaledwie o 38 cali, a spuszczenie go na wodę już dziś przeszło 10,000 fszt. kosztuje pieniędzy i życie kilku osób. Mówią, że szyny żelazne po których się suwa, pordzewiały i ruch utrudniają; przypisują także winę niepowodzenia zbyt małéj pochyłości podstawy na któréj okręt leży; mówią również, że dno jego zagniotło się nieco. Bądź co bądź, zaczynają już wątpić, aby te siły, jakich dotąd użyto, były dostatecznemi do popchnięcia tego olbrzyma, i mechanicy głowę sobie łamią nad wynalezieniem nowych machin, by ciężar rozprowadzić na wiele naraz punktów, a tym sposobem go zmniejszyć. Tymczasem spoczynek »Lewiatana« potrwa teraz zapewne czas dłuższy.

— W Wenecyi przyjdzie niebawem przed kratki sądowe ciekawy proces. Pewna pani z prowincyi weroneńskiéj dała była dziecko swoje na wychowanie na wieś, jak to zwyczajem jest we Włoszech. W cztery miesiące po oddaniu dziecka chciała je widzieć i zapowiedziała mamce swój przyjazd. Zdarzyło się wszakże, iż na dzień jeden przed tym przyjazdem, dziecko to spadło ze stołu i złamało sobie rękę. Mamka w obawie aby jéj nieodebrano wychowańca, od którego dobrze płacono, podstawiła przybyłéj matce inne dziecko mniéj więcéj tego samego wieku; że zaś odtąd wizyty matki częściéj się powtarzały, mamka nie śmiała przyznać się do oszukaństwa, i mniemany potomek zamożnéj familii wzięty do miasta, chował się, uczęszczał do szkół i następnie wszedł do służby publicznéj, gdzie znaczny piastuje dziś urząd i ożeniony jest z córką jednego z najwyższych urzędników w Wenecyi; prawdziwy zaś syn żyje na wsi pracuje ciężko na kawałek chleba. Mamka zeznała teraz na łożu śmierci w obec urzędników sądowych, iż się dopuściła zamiany dzieci i to swoje zeznanie podyktowała pod przysięgą. W skutek tego prawdziwy potomek imienia i majątku zamyśla praw swoich dochodzić i wytoczył proces temu, który niewłaściwie miejsce jego zajął.

Wiadomości agronomiczne.

Warszawa. — Okurzanie chmielu siarką mające jak wiadomo za cel uprzedzić rozkład lotnego olejku i zatrzymanie lupulinu w większéj ilości w chmielu, zakazane zostało prawami w wielu krajach niemieckich, zkąd ucierpiał handel wywozowy, albowiem Anglia i północne państwa europejskie przy kupnie koniecznie wymagały chmielu okurzanego siarką. Wirtembergscy handlarze chmielem, udali się w skutku tego niedawno z prośbą do Liebiga, który odezwał się, że zakaz okurzania opiera się na fałszywem pojmowaniu działania kwasu siarczanego w saméj operacyi i że okurzanie siarką zawsze jest pożytecznem, zabezpieczając w chmielu zatrzymanie aromatycznych i innych składowych części, w niczem nieszkodzi własnościom produktu i stanowi w ogóle jedno z najważniejszych udoskonaleń nowszych czasów w piwowarstwie praktycznem.

— Uprawa nowego gatunku kartofli znanego pod nazwiskiem Heidelberger kartoffel, jak się pokazuje ze sprawozdania pruskiego ekonomicznego kolegium, wydała nadspodziewane wyniki. Kartofle te należąc do gatunków wczesnych, nieustępują odnośnie do urodzajności lepszym gatunkom w Niemczech i mało podlegają zarazie. Kolegium ekonomiczne pruskie, rozesłało tego gatunku kartofli po pół mecy w celu zasadzenia. Każde pół mecy wydało urodzaju 7 mec, czyli 14te ziarno w plonie. Niemniéj wygodnym, okazała się w Prusiech uprawa innego gatunku kartofli, który niedawno zjawił się na targach pod nazwiskiem Friedrich-Wilhelm-Kartoffel; lecz one nie tyle są zdatnymi jako pokarm, lecz raczéj jako surrogat do palenia wódki.

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 6. i 7. Stycznia. — Podczas ciągnienia 1 klasy 117 kr. klasycznéj loteryi padły w tych dniach następujące wygrane: 1 wygr. 3000 tal. na Nr. 11,280. 1 wygr. 1200 tal. na Nr. 61,825. 3 wygr. po 500 tal. padły na Nr. 17,457. 28,622 i 37,584 i 2 wygr. po 100 tal. na Nr. 6436 i 21,087. 1 główna wygrana 5000 tal. padła na Nr. 31,709. 1 wygr. 3000 tal. na Nr. 4116. 2 wygrane po 1200 tal. padły na Nr. 3112 i 35,387. 1 wygrana 500 tal. padła na Nr. 70,695 i 3 wygrane po 100 tal. padły na Nr. 24,769. 33,136 i 38,160.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 7. Stycznia 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) po niższéj cenie, wypowiedziano 50 wencpli, na bieżący miesiąc 32 list., na Luty $32\frac{1}{2}$ pł., $\frac{1}{4}$ list., 32 pien., na Luty Marzec $32\frac{1}{4}$ pł., na wiosnę $34\frac{1}{6}$ pł., na Kwiecień Maj $34\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) po spadającéj cenie, przy znacznym odbycie, wypowiedziano 20,000 kwart, na miejscu (bez beczki) $13\frac{3}{4}$—$14\frac{1}{4}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{7}{12}$—$\frac{2}{3}$ pł., na Luty $14\frac{3}{4}$—$\frac{11}{12}$—$\frac{3}{4}$ pł., na Marzec $15\frac{1}{3}$ pł., na Kwiecień Maj $16\frac{7}{12}$—$\frac{3}{4}$—$\frac{5}{6}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 7. Stycznia.

Pszenica 50—66 tal.

Żyto 40—41 tal., na Styczeń i Styczeń Luty 40—$39\frac{1}{4}$ tai., na Luty Marzec $40\frac{1}{2}$—40 tal., na wiosnę 42—41—$41\frac{3}{4}$ tal., na Maj Czerwiec 42—$41\frac{1}{2}$ tal.

Pszenna mąka Nr. 0. $4\frac{1}{2}$—$\frac{1}{6}$ tal., Nr. 0—1. $4\frac{1}{3}$—$3\frac{5}{6}$ tal.

Żanna mąka Nr. 0. 3—$2\frac{5}{12}$ tal., Nr. 0—1. $3\frac{1}{6}$—$2\frac{11}{12}$ tal.

Jęczmień 34—40 tal.

Owies 28—32 tal., na wiosnę $29\frac{1}{2}$ tal.

Olej palmowy 14 tal.

Łojn 16 tal.

Olej lniany $13\frac{2}{3}$ tal.

Olej rzepiowy 13—$12\frac{5}{6}$ tal., na Styczeń i Styczeń Luty 13—$12\frac{3}{4}$ tal., na Luty Marzec 13—$12\frac{3}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień 13—$12\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj 13—$12\frac{5}{6}$ tal.

Okowita bez beczki $18\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$ tal., z beczką $18\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń i Styczeń Luty $18\frac{1}{2}$ tal., na Luty Marzec 19—$18\frac{3}{4}$ tal., na Marzec Kwiecień $19\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$ tal., na Kwiecień Maj $20\frac{2}{3}$—$\frac{1}{4}$ tal., na Maj Czerwiec $20\frac{3}{4}$ tal.

Szczecin, 7. Stycznia.

Pszenica 62—63 tal., na wiosnę 65 tal.

Żyto 38—$38\frac{1}{2}$ tal., na Styczeń Luty $41\frac{3}{4}$—$41\frac{1}{2}$ tal., na Maj Czerwiec 42 tal.

Olej rzepiowy $12\frac{1}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $13\frac{1}{4}$ tal.

Okowita $20\frac{1}{4}$—20 proc., na wiosnę $17\frac{3}{4}$ proc.

Przybyli do Poznania 8. Stycznia.

BAZAR. Prob. Zieliński z Dalewa, Menzel z Śremu i Suminski z Lusowa, Rożański z Padniewa, Kadow i Bukowski z Ruchocinka, Kościelski z Śmiełowa, Karczewski z Lubrza.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA. Schiffmann z Wrześni, Borsdorff z Kleinförstchen, Bronikowski z Kocieszyna, Selz z Paryża.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Kryger z Berlina, Palm z Otusza, Mossner, Nitschmann, Hancke i Herz z Berlina. Sohl z Głogowa, Lachmann z Łobżenicy.

HOTEL DU NORD. Löffel z Łobżenicy, Neumann z Würzburga.

POD CZARNYM ORŁEM. Zielonacki z Chwalibogowa, Jasińska z Michalcza, Wackermann z Rogoźna, Degener z Paruszewa, Dzierzanowski z Glinna, Jezierski z Murzynowa, Schulz z Strzałkowa, Molinski z Polażejewa.

HOTEL BERLINSKI. Utz i Schulz z Rygi, Tobiaselli z Zdziechowa, Morawski z Stawu, Radoński z Rudnicza.

HOTEL PARYZKI. Prob. Jedrzykowski z Imielna, Obyndcząk z Powiedzisk, Calgar z Wrocławia, Hantke z Waldenau, Chełmski z Wąsowa, Budzyński z Kleryki, Skórzewski z Nekli, Bobowski z Goryszewa.

POD BIAŁYM ORŁEM. Lieberknecht z Jabłonna, Schmidt z Sędzin, Steinboru z Góry, Gellert z Kolna.

POD TRZEMA LILIAMI. Waligórski z Promna, Schön z Berlina.

HOTEL KRUGA. Wiesner z Szczepowic, Scheibe i Liciewiez z Nowegotomyśla.

OBWIESZCZENIE.

Wedle taks pieczywa na miesiąc Styczeń r. b. podanych, sprzedawać będą piekarze po niżéj wymienieni chleb i bułki po najcięższéj wadze:

I. Chleb po 5 Sgr.	funt.	łut.
Walenty Preisler, Piekary 21.	6	16
Ernest Faden, Młyńska ulica Nr. 18.	6	16
Ignacy Osiuszkiewicz, Św. Marcin Nr. 12. .	6	12
Jan Małolepszy, Piekary Nr. 11.	6	—
Jan Grabowski, Św. Marcin 24.	6	—
II. Bułki po 1 Sgr.		**łut.**
Karól Brzozowski, ulica Żydowska Nr. 3. . . .		17
Anna Toszkiewicz, Małe Garbary 17.		16
Leon Smelkowski, Dominikańska ulica Nr. 2. .		16
Emil Tiedemann, Szeroka ulica Nr. 7.		15

Zresztą odwołuje się do taks pieczywa na miejscach sprzedaży wywieszonych.

Poznań, dnia 6. Stycznia 1858.

Królewskie Dyrektoryum Policyi.

OBWIESZCZENIE.

Z polecenia tutejszego Królewskiego Sądu powiatowego będę

dnia 13. Stycznia r. b. przed południem o godzinie 10téj

na pańskiem podwórzu w Wąsowie 1220 szefli kartofli w partyach po 1, 2 i 3 węcplach, daléj

dnia 18. Stycznia r. b. przed południem o godzinie 11téj

w Lwówku około 150 szefli żyta, a

dnia 19. Stycznia r. b. przed południem o godzinie 11téj

w Nowym Tomyślu około 150 szefli żyta najwięcéj dającemu za natychmiastową gotową zapłatę sprzedawał.

Grodzisk, dnia 2. Stycznia 1858.

Grundmann, Kommissarz aukcyi.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	Dnia 8. Stycznia 1858 r. od			do		
	tal.	śgr.	fn.	tal.	śgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	10	—	2	12	6
Pszenicy sredniéj.	2	5	6	2	7	6
Pszenicy ordynaryjnéj	1	25	—	2	—	—
Żyta przedniego, szefel	1	10	—	1	12	6
Żyta lżejszego.	1	9	—	1	9	6
Jeczmienia dużego, szefel	1	10	—	1	15	—
Jeczmienia małego	1	5	—	1	7	6
Owsa, szefel	—	28	—	—	29	—
Grochu do gotowania, szefel . . .	2	2	6	2	5	—
Gorch na pastwę	1	20	—	1	22	6
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	15	—
Masła, garniec	2	15	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt	—	—	—	—	—	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80 $\frac{0}{0}$ Tral.						
dnia 7. Stycznia	13	22	6	14	7	6
dnia 8. »	13	15	—	14	—	—